Cena numeru 6 fen.

№ 184 SOSNOWIEC. — wtorek 14 sierpnia 1917 roku. Rok VIII.

Redakcja i Administracja mieszczą się pod № 1-ym przy ul. Krzywej w Sosnowcu. — Telefon № 298

Adres dla listów i depesz: „Iskra", Sosnowiec.

ISKRA

Prenumerata wynosi: Z odnoszeniem rocznie m. 21.60 — półrocznie m. 10.80—kwartalnie m. 5.40—miesięcznie m. 1.80 z przesyłką pocztową 1 m. 80 f. miesięcznie. Cena numeru pojedyńczego — 10 fen.

Redakcja otwarta od 8 rano do 7 wiecz. — Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca

Oddziały własne: w Będzinie ul. Małachowskiego 9, w Dąbrowie ul. Sienkiewicza № 6

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI

POD KIERUNKIEM WIKTORA MONSIORSKIEGO.

Żywność dla kraju.

Odezwa w sprawie aprowizacji.

Instytucje, biorące udział w aprowizacji kraju, a mianowicie:

a) Komitet arcybiskupa metropolity warszawskiego;
b) Centralne towarzystwo rolnicze;
c) Rada główna opiekuńcza;
d) Warszawski syndykat rolniczy;
e) Związek ziemian;
f) Magistrat stoł. m. Warszawy;
g) Magistrat m. Łodzi oraz z urzędu
h) Dyrektor departamentu gospodarstwa społecznego.

Przesyłają nam odezwę treści następującej:

„Kraj nasz, pozbawiony od lat trzech normalnych środków wytężonej wytwórczości rolnej i pozbawiony wszelkiego dowozu ziemiopłodów z zewnątrz, skazany jest na wystarczanie samemu sobie. O normalnym spożyciu nie może być mowy, gdy bowiem dosięgało ono w czasach przedwojennych w zbożu 180 kg. rocznie na głowę ludności, dzisiaj, przy możliwie najsprawiedliwszym podziale, racja ta dla mieszkańców miast nie może przenosić wiele ponad jedną trzecią tej ilości. Tym więcej musi być wytężona uwaga w kierunku sprawiedliwego rozdziału i racjonalnego spożytkowania szczupłego zapasu, jakim się rozporządza. Nie wystarczy tu zmechanizowane rozporządzenie, nie wystarczą środki policyjne, doświadczenie bowiem jasno wykazało, iż zagadnienia tak poważne, a skomplikowane dadzą się skutecznie załatwić wyłącznie zbiorowym wysiłkiem i spółpracą najszerszych warstw społecznych. Władze okupacyjne zajęły identyczne stanowisko, proponując naszym instytucjom społecznym czynną współpracę i kontrolę nad organizacją zakupu i podziału zboża, roślin strączkowych i okopowizn.

Przedstawiciele Komitetu arcybiskupa warszawskiego, Centralnego tow. rolniczego, Rady głównej opiekuńczej, warszawskiego syndykatu rolniczego, Związku ziemian, magistratu m. Łodzi oraz z urzędu dyrektora departamentu gospodarstwa społecznego po wyczerpujących naradach ustalili pewne wytyczczne punkty i przedstawili je ad hoc zwołanemu zjazdowi przedstawicieli 30 sejmików i kilku radom miejskim do rozważenia, uzupełnienia i zatwierdzenia. Zebranie to odbyło się w dniu 13 lipca r. b. i uchwaliło następujące zasady współpracy w aprowizacji kraju:

1) Wszyscy producenci rolni są obowiązani odstawić określone ilości ziemiopłodów, które będą rozdzielone w stosunku do faktycznego stanu zasiewów i zbiorów. By ustanowić wysokość tych płatnych świadczeń w naturze, zostaną utworzone statystyczne komisje powiatowe z centralną komisją statystyczną w Warszawie na czele.

2) Władze okupacyjne zagwarantowały, że środki żywnościowe, służące dla wyżywienia ludności, oprócz pewnej, w ścisłych cyfrach z góry określonej ilości, nie będą z kraju wywożone, lecz oddane do zaspokojenia potrzeb ludności miejscowej.

3) Obrót produktami rolnymi będzie oddany w całości pod kontrolę społeczeństwa, a mielenie zboża będzie się odbywało, w miarę możności, w młynach krajowych.

4) Różnica między ceną kupna i sprzedaży ma być ograniczona do minimum przy jednoczesnym energicznym zwalczaniu przemytnictwa i lichwy.

Pozatym, przedsięwzięte będą środki ku otrzymaniu z okupacji austrjackiej 4,000 wagonów zboża, co umożliwiłoby podniesienie normy od 30 proc. na 40 proc.

Powyższe zasady zostały ustalone na podstawie całego szeregu obliczeń statystycznych i pisemnie potwierdzone przez władze okupacyjne.

Stoi zatym przed krajem wielkie zadanie: przetrwać ciężki kryzys dla zachowania przy życiu i zdolności do pracy całej ludności naszej. Wśród niezwykle trudnych warunków zadanie to nałożone jest całym splotem przeciwieństw; zdają sobie sprawę projektodawcy z olbrzymiej odpowiedzialności, jaką na siebie ściągają, do pracy tej przystępując. Odpowiedzialność spada równym ciężarem na całą ludność: rolnik i spożywca, ubogi i zamożny, jednostki i zrzeszenia, wszyscy staną muszą do szeregu i wszyscy muszą całe siły wytężyć, aby sprawa została dobrze przeprowadzona, bo tylko tą drogą będzie można ludność kraju od klęski głodowej uchronić".

Kronika.

Ogólna.

Położenie internowanych legjonistów. W pismach warszawskich czytamy:

Jak się dowiadujemy, z rozporządzenia władz okupacyjnych uwolniono już w kilku wypadkach niektórych z pośród dawnych legjonistów, którzy ze względu na odmówienie złożenia przysięgi, internowani byli w obozie pod Szczypiorną.

Uwolnienie nastąpiło w razach, jeśli stwierdzono ciążkie położenie rodziny, a nadto, jeśli równocześnie stwierdzono na zasadzie specjalnych badań, że mogła być daną rękojmia. iż uwolniony przy wzbranianiu się złożenia przysięgi działał faktycznie pod przymusem towarzyszów,, a zatym nie należał do skład tych żywiołów, które przez swe usposobienie wytwarzają stałe niebezpieczeństwo dla pewności wojsk i dla państwa polskiego.

Również udzielano w wypadkach nadzwyczajnych urlopów, jak np. w razie ciężkiego zasłabnięcia, lub w razie śmierci, zaszłej w rodzinie.

Normy mąki i chleba. „Deutsche Warschauer Ztg." pisze: Dnia 20 sierpnia nastąpi oddawna upragnione podwyższenie normy mąki. Dotychczasowa, wynosząca dziennie 100 gramów norma, podwyższona będzie do 136 gramów. Na kartę mączną przypadało dotychczas na okres dwutygodniowy 4 i pół funta polskiego, nadal ilość ta wynosić będzie 6 funtów. Ilość chlebą, odpowiadająca powyższej normie mąki, wyniesie 175 gramów dziennie.

Przekazanie sądownictwa T. R. S.

W „Deutsche Warsch. Ztg". czytamy:

Na mocy orędzia najwyższego monarchów sprzymierzonych z d. 5 listopada 1916 r., otrzymało napowrót Królestwo Polskie z dawna upragnioną samodzielność prawno - polityczną. Niezwłocznie po ustanowieniu Tymczasowej Rady Stanu dla nowo założonego Królestwa, przystąpiono w porozumieniu z mocarstwami zachodnimi do ukonstytuowania nowego państwa. Pierwszym i najważniejszym skutkiem rozpoczętej odbudowy jest postanowione obecnie przekazanie administracji sądownictwa Tymczasowej Radzie Stanu. W najbliższych już dniach oczekiwać należy ogłoszenia postanowień w tej mierze ze strony jenerał - gubernatora, a powziętych w dniu dzisiejszym. Niedługi już czas upłynie do chwili, kiedy na miejscu niemieckich sądów cesarskich sprawować zaczną urzędy królewsko - polskie władze w zakresie sądownictwa.

Przelanie władzy nastąpi dnia 1 września 1917 r.

Organizacja sądowa wystarcza, aby zapewnić dostateczny i normalny bieg sprawiedliwości, zarówno w sprawach cywilnych, jak karnych. Okoliczność ta, że rządy sprzymierzone już dziś całą administrację sądownictwa i wykonywanie sprawiedliwości, przy równoczesnym zabezpieczeniu zasad, zagwarantowanych na mocy uchwał międzynarodowych, złożyły w ręce Tymczasowej Rady Stanu, dowodzi, że do Rady tej żywią zaufanie. iż wywiąże się z włożonego na nią zadania.

Z Sosnowca.

Sprawa sądu okręgowego w Sosnowcu omawiana była w gronie właścicieli nieruchomości. Lokal, potrzebny dla sądu oraz związanych z nim instytucji już wynaleziono, wobec czego przeniesieniu siedziby sądu z Będzina już nic nie stoi na przeszkodzie.

Odkrycie bogatych pokładów węgla. Na gruncie pagórkowatych miejscowości Rogoźnik, gminy Bobrowniki, natrafiono na bogate pokłady węgla pierwszej jakości. Eksploatacją tego węgla zajmie się towarzystwo kopalni Saturn.

Ograniczenie jazdy na rowerach. W wydawanych obecnie przez władze powiatowe przepustkach na prawo jazdy na rowerach damskich zastrzeżone zostało, iż właścicielka roweru może udawać się w podróż na rowerze li tylko w sprawach służbowych lub po zakupy żywności.

Utrzymanie roweru na spacery i przejażdzki nie jest dozwolone.

Nowe drogi przemytnictwa. Wskutek większej czynności posterunkowych policji przy ulicy Pruskiej, przemytnicy obrali sobie nowe drogi przez rzekę Brynicę na Starym Sosnowcu oraz przez Radochę. Zwrócilo to jednakże uwagę policji, która dla ukrócenia w tych nowych punktach przemytnictwa, wysyła tam stale dniem i nocą patrole.

Hodowla gołębi. Od jednego z hodowców gołębi otrzymujemy ciekawe cyfry porównawcze o hodowli gołębi w Sosnowcu. Przed rozpoczęciem obecnej wojny miasto z przedmieściami liczyło 31 hodowców tak zwanych zawodowych, utrzymujących średnio po 20 par różnej rasy gołębi wartości za parę 4 ruble, a więc 620 par, wartości 2480 rubli. Początkowo rekwizycja niektórych gatunków gołębi, a następnie drożyzna ziarna dla wyżywienia zniechęciła hodowców, a obecna ich liczba stanowi zaledwie 7 utrzymujących ogółem 46 par wartości 148 rubli. Rozumie się w rachubę nie wchodzą tu amatorzy utrzymujący po 2 — 3 sztuki.

Godne zaznaczenia. W tych dniach zgłosił się do komisarjatu żyd, oddając znalezioną na ulicy zawiniętą w chustkę od nosa większą kwotę pieniędzy, prosząc o odnalezienie poszkodowanego.

Z Będzina.

Nieomal katastrofa. We czwartek wieczorem i przez całą noc, część zachodniej strony miasta pogrążona była w zupełnej ciemności. Dowiadujemy się, że przyczyną tej ciemności, był wypadek w elektrowni braci Sercarzów, która należy obecnie do T-wa elektrowni sosnowieckiej od chwili objęcia przez to T-wo oświetlenia miasta. Zerwała się szajba przy przetwornikach i wysadziła w powietrze wentyl. Szczęście wielkie, że nikogo z pracowników nie uderzyły części spadającego żelaza, choć nie jednemu przeleciały one nad głową,

Wydział rejestracji strat wojennych, na zasadzie decyzji R. G. O., w dniu 10 bm. wznowił swoje czynnności na krótki czas, aby dać możność zgłoszenia strat swoich wszystkim tym, którzy do dnia 1 bm. strat swoich nie zameldowali. Biuro czynne jest w poniedziałki, środy i piątki od 9 do 12 i od 3 do 6; ul. Kołłątaja w domu, gdzie mieści się Magistrat.

W sprawie komunikacji Sosnowca z Będzinem. W tych dniach zwiedziliśmy nowootworzoną szosę, łączącą Pogoń z miastem Będzinem, a biegnącą przez wieś Małobądz, i przyłączoną niedawno do miasta. Jest to bardzo ważna arterja komunikacyjna i została wykonana podług wszelkich wymagań nowoczesnej techniki. Czemu jednakże należy przypisać to, że jedyne połączenie, jakie nowa ta droga posiadała z Nowym Będzinem, zostało w tych dniach przez policję zupełnie zamknięte zarówno dla ruchu kołowego jak pieszego. Czy nie dobrzeby było, żeby właściciele sąsiednich posesji wpłynęli na czynniki miarodajne w celu doprowadzenia do skutku jakiegokolwiek połączenia tej nowej ważnej arterji ze stacją kolejową Nowy Będzin i uzyskania w ten sposób krótszego i dogodniejszego połączenia kołowego Sosnowca z Będzinem.

Z Dąbrowy.

Z Przemysłu. W spisie przedsiębiorstw górniczych francuskich w Zagłębiu zamieszczono kopalnie „Paryż" i „Koszelów" T-stwa francusko-włoskiego. Obecnie dyrektor tych kopalni, pan M. Grabiński, wyjaśnia, że kopalnie te stanowią własność jenerała Reisenkampfa, polaka, który je wydzierżawił rzeczonemu T-stwu na lat 90.

Komunikat urzędowy c. i k. komendy powiatowej w Dąbrowie, ogłasza że dla przeprowadzenia wyborów do rady miejskiej, c. i k. jeneralne gubernatorstwo wojskowe zamianowało komisarzem wyborczym dla miasta Dąbrowy sekretarza ministerjalnego p. Dr. Zygmunta Grossa, oraz komisarza powiatowego p. Andrzeja Longchamps'a de Berier zastępcą komisarza wyborczego.

Pierwsze zgromadzenie przedwyborcze urządziła w sobotę 11 bm. wieczorem w sali Resursy lewica P. P. S.

W sprawie szkoły górniczej. „Gazeta Polska" donosi, zaciągnąwszy informacji u źródła, że szkoła z początkiem nowego roku szkolnego napewno nie zostanie otwarta. Być może jednak, że uda się ją uruchomić z Nowym Rokiem, t. j. około 1 stycznia 1918 r.

Z Czeladzi.

Naczelnikowi. Organizowaniem komitetu Kościuszkowskiego zajmuje się „Klub robotniczy". Program i nazwiska osób, mających brać udział w obchodzie, po ustaleniu się projektów, podamy do wiadomości.

Czy wolno? Jeden z gospodarzy tutejszych, p. X., złapał chłopca, pasącego krowę w jego ziemniakach. Zabrał więc go ze sobą do domu. Tutaj wymierzył po swojemu sprawiedliwość, a potym wziął się do garbowania skóry krowie, ktora przecież nic temu nie winna, że weszła w szkodę.

Zdaje się, że wobec istnienia sądów, taki samosąd jest conajmniej zbyteczny.

WOJNA ŚWIATOWA.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. Z głównej kwatery donoszą:

Zachodnia widownia wojny.

Grupa wojsk. ks. Rupprehta.

Po wczorajszych atakach południowych walka ogniowa we Flandrji uciszyła się. Dopiero wieczorem ogień artylerji wzmógł się na szerokich odcinkach frontu i pozostał ożywiony przez noc.

Dzisiaj rano, po jednogodzinnym ogniu huraganowym, wyruszyły w wielu miejscach frontu silne oddziały wywiadowcze; wszędzie zostały one odparte.

Na północy od Hollebecke anglicy pchnęli do ataku liczne pułki, lecz i one nie osiągnęły żadnych rezultatów i musiały odstąpić wśród ciężkich strat.

* * *

Od kanału La Bassée do południowego brzegu Scarpe'y i na północy - zachód od St. Quentin wzmogła się nieco chwilami działalność ogniowa, podczas której kilkakrotnie doszło do walk na przedpolach.

Grupa niem. następcy tronu.

Nad Aisną, w Szampanji zachodniej i po obu brzegach Mozy artylerje zwalczały się w sposób bardziej ożywiony, niż w ostatnich czasach.

Pod Cerny en Laonnois załamały się śród ciężkich strat dwa ataki francuskie, podjęte wieczorem.

Pod Cornillet odparto nieprzyjacielskie oddziały granatowo ręcznych, przed zdobytymi przez nas pozycjami.

Grupa wojsk ks. Alberta.

Nie było walk znaczniejszych.

Nadporucznik v. Tutschek strącił w walkach powietrznych 22 i 23 przeciwnika.

Wschodnia widownia wojny.

frontu generała-feldmarszałka ks. Leopolda Bawarskiego.

Nie wydarzyło się nic ważniejszego.

Front arcyksięcia Józefa.

Na południu od doliny Trotusulu dywizje niemieckie i austro-węgierskie wywalczyły pozycje na wzgórzach, panujące nad doliną oraz wieś Grozeşci.

Przeciwko oddziałom naszym, posuwającym się od południowej strony doliny Oitoszu, przeciwnik rzucił w ogień świeże siły, które poniosły krwawe straty, w wielokrotnie powtarzanych zaciekłych przeciwatakach, nie dając żadnych zysków.

Grupa wojsk generała-feldmarszałka von Mackensena.

Walki pod Focsani trwają w dalszym ciągu.

Pomiędzy Seretem i drogą żelazną, wiodącą do Adjudul Nou, rosjanie i rumuni wczoraj także atakowali nasze linje przy pomocy znacznych sił. Nie straciliśmy ani piędzi ziemi.

Na zachód od toru kolejowego przeciwnik został odparty w silnych atakach wojsk niemieckich na północ i północny zachód i poniósł, w bezskutecznie podejmowanych kontratakach, nadzwyczaj krwawe straty.

Od dnia 6 sierpnia na tym polu walki wzięliśmy do niewoli przeszło 130 oficerów i przeszło 6650 żołnierzy oraz zdobyliśmy 18 dział i 61 karabinów maszynowych.

Od Seretu do Dunaju działalność ogniowa znacznie się wzmogła w porównaniu z dniami poprzedniemi.

Przy ujściu Buzaulu odparto atak rosyjski.

Front macedoński.

Położenie niezmienione,

Zabiegi i pogłoski pokojowe.

Wśród robotników angielskich

W Londynie odbyła się konferencja robotnicza z udziałem 600 przedstawicieli oraz przywódców partyjnych i delegatów rosyjskich.

Głosowano nad rezolucją Hendersona, treści następującej:

Zaproszenie na konferencję sztokholmską powinno być przyjęte pod warunkiem, że konferencja ta nie będzie obowiązującą, lecz będzie miała charakter narady.

Rezolucja ta przyjęta została 1.846.000 głosami przeciwko 550 tysięcy, rezolucja o konieczności wysłania delegatów na konferencję sztokholmską.

AMSTERDAM. (WAT.) Do „Handelsblad" donoszą z Londynu: Olbrzymia większość, jaką otrzymał Henderson na konferencji partji robotniczej, była w zupełności niespodzianką. Górnicy, robotnicy fabryk, maszyn oraz robotnicy przemysłu bawełnianego, jako też inne wielkie grupy, głosowały prawie jednomyślnie za uchwałą hendersonowską.

Wynik głosowania wskazuje na to, iż przywódcy ruchu robotniczego, a szczególniej ci z pośród nich, którzy należą do gabinetu, całkowicie utracili wszelki kontakt z narodem.

Dla tak zwanej żółtej prasy głosowanie to jest śmiertelnym ciosem.

Kanclerz niemiecki o pokoju.

„Az Est" donosi z Berlina: Kanclerz niemiecki w piśmie do sejmu heskiego powiada między innymi:

„Wedle mojego przekonania, obecne położenie wojenne doprowadza nas do pokoju, który narodowi niemieckiemu zabezpieczy warunki życiowe".

Zapowiedzi pokojowe.

ROTTERDAM. „Nieuwe Rotterdam Courant" donosi, że w kołach handlowych holenderskich najpoważniej liczą się z przypuszczeniem, iż wojna będzie przerwana w końcu września, a najdalej w połowie października.

Na podstawie tych przypuszczeń pozawierano już liczne umowy z towarzystwami przewozowymi i zamówiono znaczną ilość rozmaitych towarów u firm zamorskich.

Towarzystwa ubezpieczeniowe zapowiadają na października obniżenie premji.

Nowe pośrednictwo pokojowe papieża.

SZTOKHOLM. Petersburski „Dień", donosi, że wysłany przez rząd tymczasowy, w charakterze komisarza dla spraw zagranicznych, dr. Svantkos (?), po pobycie w Londynie i Paryżu, udał się do Rzymu, gdzie przed kilku dniami był przyjęty, na dłuższej audjencji przez papieża.

W związku z tym pismo donosi, że Ojciec święty zamierza przed świętami Bożego Narodzenia wystąpić z pośrednictwem pokojowym.

„Dień" nadmienia, że obecność posła Erzberga w Szwajcarji stoi w związku z projektowaną akcją pokojową papieża.

Zamordowanie Kaulbarsa.

KARLSRUHE. (WAT.) Z Petersburga donoszą: Komendant wojskowy w Jekaterynosławiu, gen. Kaulbars, został zamordowany, a tamtejsza rada żołnierzy na rozkaz rządu tymczasowego—rozwiązana.

Poincarè zamierza ustąpić.

BERN, (WAT.) Do „Berner Tagelattu" donoszą z Paryża: Prezydent Poincare zakomunikował Ribotowi o swoim zamiarze ustąpienia ze stanowiska prezydenta rzeczypospolitej. Ribot, po naradzie ze swymi kolegami, prosił prezydenta, aby odłożył rzecz całą do najbliższej sesji parlamentu.

Czerniowce.



Ogólny widok miasta po wstąpieniu rosjan. Na pierwszym planie dworzec centralny kolejowy.

Redaktor odpowiedzialny i wydawca Ryszard Monsiorski. Drukarnia Ryszarda Monsiorskiego.

Za pozwoleniem cenzury niemieckiej m. Sosnowca.